

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

Gmina Wasinczyn, w obwodzie brzeżańskim, zapewniła dla założenia regularnej szkoły trywialnej u siebie następujące ofiary:

1) Obowiązała się istniejący już budynek szkolny zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne, utrzymywać je równie jak sam budynek zawsze w dobrym stanie, i pełnić potrzebną usługę przy szkole.

2) Na opał szkoły kupować z własnych funduszków i przystawiać do szkoły rocznie 5 sągów drzewa, a nakoniec

3) płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 158 zł. 10 c. w. a. gotówką w kwartalnych ratach z góry, a prócz tego odstąpić mu do użytku ogród objętości 1200 sążni kwadratowych, przynoszący rocznie czystego dochodu 21 zł. 90 c. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galic. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 11go listopada. Jedną z najważniejszych kwestyi w naszym kraju jest polepszenie bytu klas zarobkujących. Nie podlega bowiem wątpliwości, że klasa drobnych rzemieślników i robotników, mianowicie po miastach i miasteczkach kraju naszego w bardzo przykrem znajduje się położeniu i skutecznej potrzebuje pomocy. — Kwestya ta na tem większą zasługuje uwagę, iż tu chodzi równie o dobro osób pojedynczych, jak o dobro ogółu, a nawet o wytepienie złego, które coraz większe przybiera rozmiary. Chcąc temu zaradzić, potrzeba przedewszystkiem zgłębić przyczynę złego.

Przyczyną zubożenia klas zarobkujących jest z jednej strony znaczny postęp i rozwój przemysłu i handlu przez rozszerzenie produkcji fabrycznej za pomocą maszyn, i przez ułatwienie komunikacji za pomocą kolei żelaznych; z drugiej zaś strony, a szczególnie w naszym kraju: niemożność wytrzymania wolnej konkurencji dla braku kapitałów; dla braku kredytu, ale i niemniej dla braku pracowitości i oszczędności.

Pierwszym i naturalnym, bo z samego uczucia ludzkości wpływającym środkiem niesienia pomocy bliźniemu w niedoli jest dobroczynność. Liczne i coraz więcej rozwijające się zakłady dobroczynne w kraju naszym, niosące ulgę ubóstwu i nędzy, świadczą wymownie o tem wzniosłym uczuciu jego mieszkańców.

Ale sama dobroczynność, jakkolwiek wysoko powinna być cenioną, nie zdoła i przy największych ofiarach zapobiedz zubożeniu całej klasy mieszkańców.

Ubogim w ścisłym znaczeniu tego słowa jest tylko ten, co będąc bez sposobu do życia nie ma siły i zdolności zarobić sobie na chleb powszedni. Do kategorii ubogich należą przeto właściwie tylko ludzie chorzy i starzy pozbawieni środków do życia, i dzieci sierotyczne lub opuszczone. Tych więc należy wspierać dobroczynnością bądź prywatną, bądź publiczną. Dobroczynność jednak w tem znaczeniu nie jest bynajmniej stosownym środkiem ku zapobieżeniu nędzy w klasie zarobkowej, a tem mniej ku podźwignieniu jej z upadku.

Do osiągnięcia tego celu innych wcale potrzeba środków i sprzężyn.

W tym względzie pierwsze miejsce zajmuje państwo ze swoją udzielnością. Ono przedewszystkiem niesie pomoc w drodze prawodawstwa, tudzież w drodze administracji i sądownictwa. Wolność handlu i przemysłu, urządzenie gmin, wychowanie publiczne, ustawy względem ubogich itp. są ze strony państwa głównymi środkami ku zabezpieczeniu dobra ogółu i ku odwróceniu ubóstwa od klas zarobkujących.

Równie ważnym czynnikiem w dopięciu powyższego celu jest kośćciół ze swoim wpływem moralnym; zwłaszcza że fizyczna i materialna niedola po większej części pochodzi z moralnego upadku

pojedynczych ludzi, a przeto głównie tylko środkami moralnymi i moralnem pielegnowaniem da się uchylić.

Trzeci nareszcie czynnik ku uchyleniu niedostatku i zapobieżeniu ubóstwu klas zarobkujących leży w nich samych. Na ten czynnik głównie chcemy zwrócić uwagę, gdyż uważamy go za najważniejszy w dopięciu celu, do którego zmierzamy. Wszelkie bowiem środki i kroki, jakichby użyć chciało ku uchyleniu złego, nie odniosą skutku bez dobrowolnego i czynnego udziału tych, których dobro te środki mają na celu. Zastosowanie wszelkich środków zmierzających bądź do materialnego, bądź do moralnego polepszenia bytu klas zarobkujących, powinno się przeto opierać na zasadzie *własnego samodzielnego ich udziału*. „Sam sobie pomagaj, a Bóg ci dopomoże.“ Od należytego pojęcia i zastosowania tych słów zawisło rozwiązanie kwestyi, która tak blisko kraj nasz obchodzi.

Przykry więc stan, w jakim się w kraju naszym znajduje klasa zarobkująca, tylko usiłowaniami ile możności wspólnem tej klasy da się uchylić. W tym względzie dobrowolne stowarzyszenia prywatnej pomocy jedynym i najskuteczniejszym są środkiem, za pomocą którego bez znacznych ofiar tworzą się instytucje, których wpływ zbawienny nie dość wysoko da się ocenić. Takimi instytucjami są mianowicie: kasy oszczędności, stowarzyszenia kredytowe i zaliczkowe, kasy wzajemnej pomocy, banki pospolite, spółki rzemieślnicze itp.

Kilka podobnych instytucji kraj nasz już posiada. Do założonej we Lwowie w r. 1843 kasy oszczędności przybył w bieżącym roku drugi tego rodzaju instytucja w Tarnowie; mamy we Lwowie fundusz pożyczkowy dla rzemieślników pod imieniem Franciszka Józefa założony w r. 1853; w roku bieżącym zawiązało się w Lwowie stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników. Są to wszakże tylko początki. Mamy nadzieję, że kraj nasz na tych początkach nieoprzestanie. Uważamy zaś za jedno z najwładźniejszych zadań publicystyki krajowej, rozbudzać w tym kierunku samodzielną klas zarobkujących, wskazywać drogi, na których samodzielną taką najskuteczniej rozwijać się może, obznajamiać nakoniec interesowanych z praktycznymi zasadami, według których instytucja prywatnej pomocy zastosowane do potrzeb miejscowych w kraju naszym, na wzór podobnych instytucji gdzieindziej już istniejących, zaprowadzone być mogą.

(Uwolnienie Majlatha od urzędu. — Sprostowanie.)

Wiedeń, 10go listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z 3. listopada r. b. uwolnić w łasce *Jerzego Majlatha* na własną jego prośbę od nadanej mu godności Tawernika w Królestwie węgierskiem.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Doniesienie o zaczepno-odpornem przymierzu pomiędzy Austryą a Turcyą, drogą telegraficzną z Konstantynopola na Marsylię otrzymane, o bezzasadności którego już pisały dzienniki wiedeńskie, z wszelką pewnością bajecznem nazwać możemy.

(Posiedzenia izby deputowanych z dn. 8. listopada.)

Przydujący: Dr. Hein. Na ławie ministrów pp. Lasser i hr. Wickenburg.

Debaty nad ustawą prasy, nieodwołalnością sędziów i załatwieniem spraw bieżących, których projekta znajdują się już w ręku deputowanych, mają być wzięte na porządek dzienny najbliższych posiedzeń.

Interpelacya Mörkla do Jego Excel. ministra finansów:

„Dla poboru w Styrii niemitych wielce podatków od moszczu i wina musiano w niektórych powiatach żądać pomocy wojska; czy pobór podatku od napojów domowych nie będzie zawieszony na rok 1862?“

W dalszym toku jeneralnej debaty nad wnioskiem *Skene*go zabierał głos wnioskodawca dla sprostowania argumentu barona Kalchberga, jakoby pomniejsze gałęzie zarobkowania zależały od wielkiego przemysłu. Także deputowanemu Winterstein odpowiadał Skene, i nazwał nieusprawiedliwionem uroszczeniem zamiar uchylenia tego przedmiotu od dyskusji, na co oświadczył Winterstein, że tylko izbę uznaje sędzią w tej sprawie.

Prezydent oświadcza śród oklasków zgromadzenia, że tylko jego większości przysługują prawo rozstrzygać takie spory.

Szabel przemawiając za wnioskiem wydziału wyraża najprzód nadzieję, że Austrya wydobędzie się w końcu w jakiś sposób z teraźniejszego krytycznego położenia, w którym znajduje się bez własnej winy, a w obec którego teraźniejsza kwestya traci prawie



na ważności, a dalej przytacza na usprawiedliwienie wydziału, że powziął swoje uchwały, nim jeszcze nadeszły do niego wielce ważne petycje. Między innymi wspomina, że petycja mniejszości wiedeńskiej rady gminnej nadeszła pierwiej do izby, niż petycja większości. Po streszczeniu najgłówniejszych petycji usiłował mówca zbić zarzuty podnoszone przeciw projektowi wydziału, i wywołał powszechną wesołość uwagą, że agitacja w dzisiejszych czasach przynosi wielki zaszczyt jej twórcom. W końcu zalecał wniosek wydziału do przyjęcia.

Hrabia *Belcredi* mówił przeciw wnioskowi. Wyjaśniając jego motywy i zamiary rządu przy wydaniu ustawy przemysłowej, przedstawia między innymi, że atomowe rozdrabnianie stanu przemysłowego może być tylko szkodliwym, i że zawieszono niejako w powietrzu rzemiosła nieodpowiedzialyby rozmaitości swego powołania, co może być wtedy tylko, jeśli jednorakie rzemiosła ugrupują się w stowarzyszenia, a tylko, gdzieby te nie były dostateczne, ma iść w pomoc gmina. Stosunki zagraniczne nie mogą służyć wcale za wzór u nas, raczej powinien być przestroga dla nas socjalizm francuski w pracy. W końcu oświadczył mówca, że się zgodzi na wniosek względem rewizji ustawy przemysłowej.

Po nim zabierali jeszcze głos *Sartori* za wnioskiem wydziału, a *Cupr* przeciw wnioskowi.

(Doniesienia z Węgier. — Otwarcie odroczonego sejmiku koroackiego)

— Królewsko-węgierska rada namiestnictwa z powodu ustąpienia urzędników miasta Pesztu, wydała do ogółu miasta intymatum, w którym zwraca uwagę na ważną odpowiedzialność, do jakiej obowiązani są urzędnicy względem utrzymania publicznego bezpieczeństwa i porządku, względem powierzonego im pieczy miejskiego majątku i względem rozmaitych interesów prywatnych w obec rządu i publiczności, od którejto odpowiedzialności nagłem wystąpieniem z urzędu bynajmniej uwolnić się nie mogą, dlatego też miejska korporacja urzędników uzna to za sumienny i polityczny swój obowiązek wypełniać i nadal urzędowe powinności swoje tak długo, dopokąd królewski komisarz nie wyda w tej sprawie dalszych rozporządzeń.

— Dnia 4. b. m. wśród okrzyków *Zywio* zagaił Ban po czterotygodniowym odroczeniu nowe posiedzenie koroackiego sejmiku krajowego następującą przemową:

Moi Panowie! Cieszy mię to mocno, że Was po kilkotygodniowym odpoczynku, w tej świątynie obrad narodowych i konstytucyjnych serdecznie witajcie! pozdrowić mogę.

Za najwyższym przyzwoleniem Jego c. k. apostoła. Mości, będziemy dalej prowadzić wielce ważne prace na polu prawodawstwa względem narodowej i konstytucyjnej reformy drogiego kraju naszego.

Zwróćmy uwagę naszą na rzeczywistość położenia, i wpływ stosunków, a to wskaże nam zaszczytną i praktyczną drogę, na której święte powołanie nasze rozwiążemy niezawodnie i pomyślnie.

Zastosujemy konstytucję do wszystkich publicznych instytucji naszego zakresu, ale w interesie dobra powszechnego strzeżmy się złudzeń, które pod pozorem konstytucji stają się przyczyną niemożliwych dążeń, zaciemniają czystą roztropność polityczną, i prawdziwe dobro polityczne podają w wielkie niebezpieczeństwo.

Męskie umiarkowanie połączone z przychylnym zaufaniem do tronu, jest owocem politycznej dojrzałości i mądrości; w niem szukajmy popędu do rozwoju naszej narodowej przyszłości, ono niech przewodniczy naszym konstytucyjnym działaniom.

Niech nam Bóg dopomoże! tem zagajam posiedzenie.

## Ameryka.

(Porażka unionistów.)

**Nowy Orlean, 19. października.** Wiadomość o klęsce eskadry rządowej w pobliżu Nowego Orleanu potwierdza się następującymi depezbami podanymi w tutejszej gazecie handlowej:

1) **Baltimore.** *Norfolk Examiner* z 14. b. m. zawiera następujące depeze separatystowskiego *Commodore Hollias*:

**Fort Jackson, 12. października.** Zeszłej nocy z małą moją flotą napadłem eskadrę blokującą. Po krótkiej utarczce wpędziłem wszystkie okręta na mieliznę, wyjąwszy „*Preble*“, którego zatopiłem. Wpędziwszy okręta na mieliznę dałem się im dobrze we znaki. Po naszej stronie straty nie ma.

2) **Nowy Orlean, 13go października.** Eskadra Stanów zjednoczonych liczyła 40 dział i 1000 ludzi, a flotyła konfederacji 16 dział i 300 ludzi. Nasz parowiec żelazny pogrążył „*Prebla*“ na dno. Inne dzienniki południowe przytaczają to samo doniesienie, z tym dodatkiem, że dnia 14. b. m. iluminowano Nowy Orlean w skutek tego zwycięstwa.

## Anglia.

(Proces duchowny. — Instytut łodzi ratunku. — Poczta z Przylądka.)

**Londyn, 7. listopada.** Proces wytoczony przed duchownym sądem wyższym (*Court of Arches*) przeciw księdzu anglikańskiemu *Heath*, który w zbiorze kazań swoich ogłaszał nauki kacerskie, zakończył się przyznaniem winy obwinionemu. Wyrok jeszcze nie zapadł, ponieważ obwinionemu wolno swoje kacerstwo odwołać.

— Co mogą dokonać usiłowania dobroczynne osób prywatnych dowodzi z każdym rokiem wyraźniej instytucja łodzi ratunkowych, założona i utrzymywana jedynie z prywatnych składek. Łodzi takich jest obecnie w miejscach nadbrzeżnych wystawionych najwięcej na niebezpieczeństwo przeszło 200. W przeciągu ostatnich 21 mie-

sięcy uratowano niemi 410 osób od niechybnej śmierci. Rząd nie ma bynajmniej udziału w tej instytucji.

— Poczta z Przylądka z d. 21. z. m. przyniosła wiadomości o *Makenziem* i *Livingstonie*. Podróż wiodła im się po dzień 15. maja pomyślnie. Wyprawa w górę *Rewumy* nie udała się dla spóźnionej pory roku. Cetywajo naczelnik *Zulów* oświadczył się, że będzie walczył w razie potrzeby po stronie Anglików. *Tebusowie* sprawili rzeź między *Hottentotami*.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nieporozumienia z Szwajcaryą. — Dowóz zboża. — Sprawa meksykańska.)

**Paryż, 7. listopada.** Cesarzowa *Eugenia* przyjmowała generała *Goyon* na audyencji prywatnej i miała mu oświadczyć, że Cesarz postanowił w swej polityce utrzymać Rzym w posiadaniu Papieża. *Patrie* donosi, że generał otrzymał stopień generała komenderującego *en chef* a zatem nie generała *en chef*. Lecz stopień ten jest prawie równy generałowi *en chef*, i można z niego wprost awansować na marszałka Francji.

— Marszałek *Pelissier* przybędzie do Paryża z końcem bieżącego miesiąca, aby być obecnym na zwykłych dorocznych naradach marszałkowskich w przedmiocie awansów w armii. Pobyt jego posłuży do bliższego porozumienia się z rządem względem niektórych spornych kwestyi co do administracji Algierji.

— *Pays* jako dziennik francuski w następujący sposób wyjaśnia ostatnie nieporozumienia między Francją a Szwajcaryą:

*Dappenthal* jest to mały zakątek ziemi, którego posiadanie nigdy nie doprowadziłoby do sporu, gdyby z przyczyny strategicznego położenia zakątek ten nie był bardzo ważnym dla Francji. W roku 1858 mieszkało tam 23 rodzin, które liczyły 137 głów. Dolina pokryta jest lasem i pastwiskami, a nad nią wznosi się twierdza francuska *Rousses*; ponieważ zaś dolina ta przerywa komunikację między rzeczoną twierdzą a *Gex*, przeto dla Francji stanowi nieformalność od niepamiętnych czasów uznana. Nawet traktaty wiedeński i paryski, które dowolnymi podziałami ziemi zdawały się z umysłu podburzać przeciw sobie narody skłonne do zgody wzajemnej, nawet te traktaty sprzeciwiając się samym sobie uznały prawa Francji do *Dappenthal* w tym samym akcie, którym Szwajcaryi ten kawałek ziemi przyznano.

Tutaj przytacza *Pays* odpowiednie miejsce z traktatu wiedeńskiego, nadmienia że już tam mówiono o restytucji na rzecz Francji, co nawet formalnie przyrzeczono, a następnie zbyt formalnościami i przeszkodzono chociaż Francya kilkakrotnie upominała się w latach 1828, 1835 i 1858. Dalej pisze:

Taka jest początkowa kwestya historyja; przejdźmy teraz do niespodziewanego wypadku, który jak się spodziewać należy sprawę ostatecznie rozwiąże. Niedawno temu sąd w *Nyon* zawyrokował karę na niejakiego *Fournier* za znieważenie pewnej kobiety. *Fournier* zbiegł przed karą na ziemię francuską. *Zandarmerya* waliska puściła się za nim w pogoń. Władze twierdzy *Rousses* dowiedziawszy się, że zbieg udał się do wioski *Cressonnières* położonej w półrodku *Dappenthal*, gdzie go *zandarmerya* waliska uwięzić miała, a wiedząc, że Francya od r. 1815 nie uznawała pretensji szwajcarskich do *Dappenthal*, dowódca twierdzy ujrzał się zniewolonym przeskodzić naruszeniu terytorjum, i *zandarmom* francuskim wraz z kilku ludźmi swego garnizonu kazał wioskę *Cressonnières* obsadzić.

W skutek tego rada związkowa wysłała umyślnego komisarza, wezwać *zandarmów* francuskich do ustąpienia. Chcąc nadto dodać znaczenie temu wezwaniu zawiadomiła o całym wypadku rządu wszystkich kantonów. Mniemamy nawet, że poseł szwajcarski w Paryżu otrzymał także zlecenie u rządu szwajcarskiego reklamować.

Zdaje się nam, że rada związkowa za wysoko rzecz całą traktuje, i przy właściwej sobie polityce zapomina o przyrzeczeniach traktatu wiedeńskiego.

W końcu spodziewa się *Pays* spokojnego zagodzenia i mniema że trudności, których przyczyną jest od roku 1815 posiadanie *Dappenthal*, i niebezpieczeństwo, na które stosunki obu rządów są narazone, przyspieszą ostateczne rozwiązanie kwestyi.

— Dla wielkiego dowozu zboża na dworcem zachodniej kolei w Paryżu, przydzielono towarzystwu kolei oddział pociągów wojskowych do rozporządzenia.

— Mocarstwa nie będą przydawać osobnych komisarzy do ekspedycji meksykańskiej. Dowódcy sił lądowych i morskich otrzymają potrzebne pełnomocnictwa. *Patrie* podaje depeze z Ameryki, że d. 21. października nadzwyczajny poseł prezydenta *Juareza*, udał się z szczególnymi zleceniami do *Washingtonu*, do prezydenta *Lincolna*. W przystani *Nowojorskiej* stały naówczas okręta francuskie „*Catinat*“, „*Prony*“, i „*Gasserdi*“. — Zbrojenie eskadry francuskiej przeznaczonej do *Meksyku* postępuje spieszenie. Kontradmiral *Jurian de Lagraviere* ma się udać do *Tulonu*, wsiąść na okręt liniowy „*Massena*“ i 10. lub 15. listopada popłynąć do zatoki meksykańskiej. Artylerya, przydana do armii lądowej, a z jednej baterji złożona, otrzymała rozkaz udać się do *Brest*, i wsiąść na fregatę „*Montezuma*“.

## Belgia.

(Program posiedzeń.)

*Monitor belgijski* ogłasza dekret królewski, który mianuje *Baron Vriere*, byłego ministra spraw zagranicznych, ministrem stanu.



W Brukseli obiega pogłoska, że na sesji następującej rząd będzie żądał przyzwolenia kredytu 20 milionów na budowę fortyfikacyjne w Antwerpii. 40 milionów przyzwolonych z początku już wydano.

### Holandya.

(Przesilenia w ministeryum.)

W Haadze obiegają pogłoski o bliskim przesileniu ministeryalnym, które *Independance belge* potwierdza; nieporozumienie co do polityki kolonialnej miało zniewolić ministrów podać się do dymisyi.

### Szwajcarya.

(Sprawa Dappenthal.)

*Presse* donosi, że komisarze związkowi powrócili do Berna z doliny Dappen; i że Francuzi nie ustąpili potąd. Z innego źródła czerpie wiadomość *Corr. Havasa*, że Francuzi nie zajmują doliny tej nieprzerwanie i tylko od czasu do czasu kraza tamtędy ich patrole. Rząd Berneński chce jak słyhać wchodzić w układy na podstawie propozycyi czynionych już przed kilku laty, według czego miała być oznaczona granica stosownie do wymagań Francyi, za opłaceniem kantonowi Waadt wynagrodzenia w kwocie 250.000 franków.

### Włochy.

(Wnioski do parlamentu. — Organizacya w armii. — Zbrojenie floty. — Koleje żelazne. — Kontyńska dzienników.)

**Sardynia.** Dotąd wypracowano, według *Allg. Ztg.* na przyszłą sesję izby następujące wnioski do ustawy: Wniosek do ustawy względem sprzedaży dóbr skarbowych; modyfikacye wojskowego kodexu karnego; rozciągnięcia podatku wojennego na wszystkie prowincye państwa; zniesienie związku feudalnego w Lombardyi tudzież fideikomisów i majoratów tamże i w prowincyach południowych; nowe wydatki na etat r. 1861 dawnych prowincyi, Lombardyi i Toskany, a nakoniec reformy poczty.

— Nowy minister wojny della Rovera zajmuje się czynnie reorganizacyą wojska i utworzył najprzód doborny korpus żandarmeryi, do którego bataliony piechoty dostarczają dwunastu, a szwadrony kawaleryi 25 ludzi. Przeszłego tygodnia odeszło 3000 karabinierów do prowincyi neapolitańskich, tysiąc drugich odchodzą tego tygodnia do Sycylii, a 300 wkroczyło do Bononii, gdzie kilku ludzi przedtem padło pod skrytobójczym sztyletem.

— Z Genuy piszą do *Diritto*:

Rząd piemoncki nakazał uzbroić wszystkie okręta przed nadejściem marca. W arsenałach pracują nawet w święta; mówią, że liczba robotników będzie znacznie pomnożona.

— Boczna kolej z Rimini do Bononii stanowi dla Włoch centralnych prostą komunikacyę z Suzy do Bononii długości 300 kilometrów. Koło innych kolei pracują usilnie. Z końcem przyszłego roku będzie ukończona cała przestrzeń z Suzy do Neapolu z wyjątkiem malej przerwy przez Apeniny.

**Neapol.** Skonfiskowano trzy dzienniki burbońskie dotąd w Neapolu wydawane: *Aroldo*, *Corrispondenza* i *Stampa Meridionale*, a to iż mylnie doniosły, że z przyczyny rewolucyi w Parmie, ogłoszono w Sycylii Rzeczpospolitę.

### Niemce.

(Wybory pruskie.)

**Berlin.** Okólnikiem ministra spraw wewnętrznych z 5go b. m., wydanym do wszystkich królewskich prezydentów wyższych i rządowych, podało ministeryum pruskie program wyborczy. Wszyscy zgadzają się, że terażniejsze wybory dobrze oceniają znaczenie stosunków kraju. Rząd państwa wyraziwszy, że wybory mają wolność wypowiedzenia, jakie kraj ma przekonanie, dodaje, że kraj może liczyć na sumienną pomoc władz.

Znane są krajowi normy królewskie z 8. listopada 1858. Jego król. Mość niedawno jeszcze zalecał ministeryum stanu, aby stale wytrwano przy tych normach, lecz żąda, aby je mylnie nie wykładano.

### Rosya i Królestwo Polskie.

(Ukaz do rządzącego senatu. — Wypadki w Moskwie.)

**Warszawa.** 9. listopada. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący ukaz cesarski:

„Z powodu choroby pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem i dowodzącego armią 1szą generał-adjutanta, generała jazdy hrabiego Lamberta 1go, rozkazujemy generał-adjutantowi, generałowi piechoty Lüdersowi: objąć czasowy zarząd Królestwa Polskiego, na prawach Naszego Namiestnika i w godności tej prezydować w radzie stanu i radzie administracyjnej tegoż Królestwa, jak również objąć dowództwo armii 1szej na prawach głównodowodzącego z pozostawieniem w godności generał-adjutanta. (Podpisano) Alexander.“

Dnia 9. paźdz. 1861 roku. W Liwadii.

— Względem wypadków w Moskwie w d. 24. z. m. donosi teraz *Gazeta policyjna*, że w pomienionym dniu, na placu przed pomieszkaniem generał-gubernatora zebrało się koło 500 ludzi, po części nie należących do uniwersytetu, lecz z studentami na czele, którzy wszyscy krzycząc i wywijając laskami, wdarli się do przedsiionka. Gdy adjutant służbowy napróżno wzywał do rozejścia, żandarmi i policyanci aresztowali burzycieli pokoju. Aresztowanych

było 340 osób. Komisya śledzca zatrzymała tylko 39 obwinionych (pomiędzy którymi 22 studentów), resztę zaś wypuściła. Na placu wypadku znaleziono 3 sztylety, i 58 lasek. Dwóch studentów i dwóch żandarmów było ciężko ranionych. — Jeden z pospólstwa uzbrojony sztyletem chciał ranić żandarma, szczęściem cios chybił.

### Turcya.

(Wypadki hercegowińskie.)

*Ostdeutsche Post* nadmieniając o tak zwanej bitwie pod Piwą, użala się na niemożność zrobić sobie obraz wypadków w Hercegowinie i na granicy montenegryńskiej, tymczasem *Ost und West* zapowiada Omerowi Baszy nowy cios ze strony powstańców. Los jego wkrótce rozstrzygnie się zapewne, a w skutek zniszczenia reszty armii tureckiej pod Piwą, broń będzie spoczywać do wiosny, jezeli powstańcy jeszcze w zimie nie wyprawią się na Mostar, i Sarajewo.

### Doniesienia z ostatniej poczty.

**Tryest.** 9. listopada. Dziś zawinął tu paropływ z Cattaru i przywiózł wiadomości z 5. b. m., które potwierdzają klęski Omera Baszy poniesione w dniach 24., 26. i 27. października: Turcy stracili wiele koni, żywności, amunicyi, dział i ludzi. Powstanie w Hercegowinie wzmagą się. Książę Gagarin przyjechał tu z Raguzy.

**Ragusa.** 9. listopada. Zeszłej nocy opanowali powstańcy turecką komorą celną Zarinę w pobliżu Raguzy. Arnauci schronili się do Raguzy.

**Kopenhaga.** 9. listopada. Dania przesłała do Berlina depeszę z propozycjami. Ta depesza datowana jest z 26. października i zawiera tylko odrzucone jednogłośnie w Itzehone propozycye względem prowizoryum.

### Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów z drugiej połowy października b. r. na targach w obwodzie zółkiewskim, samborskim, przemyskim, czortkowskim, rzeszowskim i sandeckim.

	O b w ó d :											
	Zółkiew		Sambor		Przemysl		Czortków		Rzeszów		Sącz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austriackiej											
Mec pszenicy . . .	4	43	4	43	4	68	3	50	4	83	5	33
„ żyta . . .	2	90	3	24	5	12	2	50	2	90	3	43
„ jęczmienia . .	2	35	2	29	2	38	2		2	18	2	46
„ owsa . . .	1	41	1	11	1	17	1	25	1	36	1	30
„ hreczki . . .	2	61	2	25	2	87	2	12	1	42	4	
„ kukurudzy . .			3	47			2	22			2	36
„ kartofli . . .		93	1	12	1			61		88		78
Cetnar siana . . .	1	10		80		98	1	23	1	4	1	2
„ wełny . . .	105				130						50	
„ nasienia konicza					24		46				52	
Sąg drzewa twardego	6	54	7	81	8	5	10	46	6	82	6	15
„ „ miękkiego	4	96	5	80	6	6	6	56	5	8	4	31
Funt mięsa wołowego		10		10 <sup>z</sup>		12 <sup>z</sup>		9		11 <sup>z</sup>		11 <sup>z</sup>
Mas okowity . . .		55		66		74		45		75		1 2

(Targ wiedeński na woły.)

**Wiedeń.** 9. listopada. (Raport tygodniowy od 3. do 9. b. m.) Spęd bydła na targowicy wynosił 3328 sztuk, wagi 400 do 610  $\text{Z}$  sztuka. Z tego sprzedano dla Wiednia 2544 sztuk. Cena przeciętna wypadła na 25 zł. do 27 zł. 66 c. za cetnar, a na 140—205 zł. w. a. za sztukę.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie. Dnia 9. i 10. listopada 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322 19	+ 8.1	81.2	południowy	sł. pogoda
2. god. po poł.	321 54	+ 13.2	66.8	połud.-zach.	„ pochmurno
10. god. wiecz.	320 95	+ 11.5	74.7	zachodni	„
7. god. zrana	321.24	+ 7.4	90.1	zachodni	mi. deszcz
2. god. po poł.	324.56	+ 5.6	72.8	połn.-zach.	„ pochmurno
10. god. wiecz.	326 21	+ 3.4	80.1	zachodni	sł. pogoda

W nocy deszcz 3...70.

### T E A T R.

Dziś po raz pierwszy opera niemiecka: „Dinorah“ z nowemi dekoracyami i garderobą.



Jutro na scenie polskiej: „Joanna która płacze, i Joanna która się śmieje,” komedyo-dramat w czterech aktach z francuskiego; — po raz pierwszy.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Łodyński Stan., z Nahorzec. — Szymanowski Maur., z Siołciny. — Jordan Kaz., z Przemyśla. Hotel angielski: Tehornicki Med., z Dąbrówki. — Bernatowicz Hip., z Sarnek. — Zajaczkowski Albin, c. k. przeł. powiat., z Lubaczowa. Zajazd Krynickiego: Gross Henr., z Krościenka. Pod Tygrysa: Lipiński Antoni, z Chlibowic. Zajazd Kuhna: Duniewicz Stan., z Popiela. — Smalawski Klemens, z Kuwska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. listopada.

PP. Janocha Jan, c. k. notaryusz, do Tarnowa. — Sermak Józef, adw. krajowy, do Przemyśla. — Walewski Kaz., z Kłodna. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Podubie. — Christiany Hen., do Bratkowic. — Wierzbicki Józef, do Polski. — Skrzyszewski Józef, do Bełzca. — Ustrzycki Włodz., do Uzelatycz. — Trzeziński Józef, do Żyrawy. — Mniszek Antoni, do Stubienka. — Horodyński Tom., do Krogulca. — Komar Miecz., do Wiednia. — Trzcziński Ign., do Żurawna. — Szeliski Am., do Bereznicy. — Turkuł Fel., do Seredca. — Tełczyński Fel., do Lublina. — Mięczyński Józef, do Polikrowy. — Hr. Mięczyński Maciej, do Podpieczar.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 11. listopada.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 80 90. Metaliki po 5% za 100 zł. 67 30; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje in-

dennizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcy Banku narodowego sztuka 751 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 182. —; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —; Lipsk za 100 talarów —; Londyn za 10 funtów szterl. 138 1/2. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —; Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.55 1/2. dukaty ces. pełnej wagi —. korony —. półkorony —. Srebro 137.65.

Kurs lwowski.

Dnia 11. listopada.

Table with columns for 'gotówka' (cash) and 'towarom' (goods), sub-columns for 'zł.' and 'c.', and rows for various currencies like Dukat holenderski, Dukat cesarski, Półimperyal zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, etc.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. listopada.

Table with columns for 'Instytut' (Institution), 'kupuje' (buys), 'sprzedaje' (sells), and 'Za kupon wypada' (coupon due), with rows for 'Nowe prócz kuponów 100 po w.a.' and 'Dawne'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. listopada.

Table with columns for 'pien.' (money) and 'towar.' (goods), rows for '1. Dług publiczny' (Public debt) including 'A. Państwa' and 'B. krajów koronnych', and 'Obligacje indenm.' (Indemnity bonds).

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', rows for '2. Stan oblig. domestykaln.' (Domestic bonds), '3. Akcyje' (Shares), and '4. Listy zastawne' (Mortgage notes).

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', rows for 'Kolej Aussig.-Ciepl.' (Railways), 'Banku narodowego' (National Bank), '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa' (Priority bonds), and '6. Lwowy' (Lvov).

Table with columns for 'pien.' and 'towar.', rows for 'Tow. żeg. par. na Dun. po' (Steamship companies), '7. Weksle' (Exchange notes), and 'Kurs złota' (Gold rate).

KRONIKA.

(Zakład fotograficzny w Berlinie.) „Dziennik centralny dla ogólnej administracji naukowej w Prusiech“ ogłasza dekret ministra wyznań religijnych do królewskiej akademii umiejętności, według którego usunięta jest wszelka obawa względem sporządzenia w zakładzie fotograficznym zaprowadzonym przy królewskiej drukarni rządowej, odwzorowań przedmiotów, ważnych dla umiejętności, jak np. kopie rzadkich druków, rękopisów i t. d. dla uniwersytetów i innych uczonych korporacji krajowych. Polecono wszystkim kuratorom uniwersytetów krajowych zawiadomić o tem przełożonych w instytutach naukowych i tych nauczycieli uniwersyteckich, dla którychby to ważnem być mogło.

(Zasoby wojenne we Francyi.) Dnia 1. stycznia 1859, w którym spisano ostatni inwentarz, wartość całego nagromadzonego materiału wojennego wraz z arsenalami, magazynami i innymi zakładami wynosiła sumę 611,821,022 fr. Sam materiał zużyty czyli przeistoczenia wynosi 568,279,486 fr., zostająca wartość mobiliarna 43,541,536 fr. Pierwszy dzieli się w następujący sposób: Artylerya 344,653 989 fr., mundury 84,474,283, powszechne remonty 39,073,600, sprzęty obozowe 24,176,000, szpitale 20,457,590, żywności 11,729,761, proch i saletra 14,276,000, pociągi 9,424,541, furaz 7,620,168, lózka wojskowe 6,262,667, urząd siodłowy 4,807,495, różne przybory wojenne 793 455 frank. Francya ma 12 szkół artyleryjnych, a 3 szkoły specjalne, szkoła aplikacyi i

ogniów sztucznych w Metz, i szkoła pontonierów w Strasburgu; trzy ludwarsarnie dział w Douai, Strasburgu i w Tuluzie; cztery fabryki broni w Mutzig, St. Etienne, Tolle i Chatellerault; 11 prochowni czyli młynów prochowych, 6 rafinerii prochu, dwie fabryki kapsli (w Paryżu i w Montreuil pod Paryżem); 16 jeneralnych magazynów na mundury, przybory obozowe i siodłowe; 21 dyrekcji i 4 szkoły pulkowe dla inżynierii w Aras, Metz, Montpellier i Versailles, 20 składów na remonty i 55 szpitalów wojskowych.

(Urząd dyplomatyczny Francyi) składa się z 290 agentów (96 politycznych i 194 konsularnych), pierwsi liczą 11 posłów, 23 pełnomocnych ministrów i 62 sekretarzy poselstwa. Płaca posłów jest bardzo rozmaita. Posłowie w Petersburgu i Londynie pobierają 300,000 fr., poseł w Wiedniu 200,000 fr., w Madrycie 150,000 fr., w Konstantynopolu i w Rzymie 140,000 fr., w Berlinie i Bernie 100,000 fr., w Neapolu i Turynie 80,000 fr., a poseł w Bruxeli 70,000 fr. Największa płaca ministrów pełnomocnych jest 80,000 fr., najmniejsza 30,000 fr. Płaca sekretarzy poselstwa podnosi się od 5 do 14,000 fr. z dodatkiem od 100 do 4000 fr. według stanowiska poselstwa. Płaca konsulów jeneralnych systemizowana jest między 18,000 i 60,000 fr. Według budżetu z r. 1862 wynosi ogółowa płaca wszystkich tych agentów 6,222,500 fr.